

Kominy - czy aby na pewno?

Spaliny w obudowie



Przygotowywana po raz kolejny nowelizacja rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, ponownie wywołała dyskusję na temat: co jest, a co nie jest kominem.

Fundamentalne pytanie, czy komin to element konstrukcyjny budynku czy też część składowa urządzenia grzewczego, jak się wydaje, pozostaje ciągle bez odpowiedzi. Oczywiście, wszyscy, którzy mają jakieś pojęcie o budownictwie, odpowiedzą, że komin to naturalnie element konstrukcyjny budynku. Jest jednak jeszcze grupa tych, którzy twierdzą, że komin to część składowa urządzenia grzewczego.

Co w prawie piszczy?

Jak więc zatem o kominach mówi rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (nie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać urządzenia grzewcze) §140.1. Przewody (kanały) kominowe w budynku: wentylacyjne, spalinowe i dymowe, prowadzone w ścianach budynku, w obudowach, trwale połączonych z konstrukcją lub stanowiące konstrukcje samodzielne, powinny mieć wymiary przekroju, sposób prowadzenia i wysokość stwarzające potrzebny ciąg oraz spełniające wymagania określone w Polskich Normach dotyczących wymagań technicznych dla przewodów kominowych oraz projektowania kominów. Pomimo że nie jest wymieniona żadna Polska Norma, to pozwolił sobie przytoczyć defi-

nicję komina z normy PN EN 1443 Kominy. Wymagania ogólne. – Komin jest to droga przenoszenia spalin, obudową komina jest zaś to, co tę drogę otacza.

Tworzywa i spaliny

W początkach roku 2000 wraz z pojawieniem się powszechnie na rynku polskim kondensacyjnych urządzeń grzewczych pewna grupa niezbyt



uczciwych sprzedawców tychże podjęła próbę sprzedawania tych urządzeń wraz z kominami wykonanymi

z tworzyw sztucznych. Używano przy tym dziwnych argumentów, mówiono że spaliny z tych urządzeń mają bardzo niską temperaturę, a w ich składzie jest w zasadzie tylko para wodna! Innym argumentem za stosowaniem kominów z tworzyw sztucznych miało być ich rzekome dopuszczenie przez UDT, dopiero stanowiące dementi ze strony UDT ukróciło te praktyki. Ponieważ przeszkodą, którą należało w jakiś sposób pokonać, jest rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, a szczególnie jego §170.1. Urządzenia gazowe mogą być instalowane wyłącznie w pomieszczeniach spełniających warunki dotyczące ich wysokości, kubatury, wentylacji i odprowadzenia spalin, a także dopływu powietrza do spalania określone w rozporządzeniu, w Polskich Normach i przepisach odrębnych. Przypuszczam, że zwolennicy sprzedawania kominów z tworzyw sztucznych dostarli do któregoś z urzędników ministerialnych, ponieważ każdemu kolejnemu ministrowi infrastruktury próbowano podsunąć w projektowanych zmianach rozporządzenia zapis zezwalający na stosowanie kominów z tworzyw sztucznych. Na nic były argumenty, że stosowanie tworzyw sztucznych do wykonywania kominów odprowadzających spaliny z urządzeń grzewczych stanowi zagrożenie dla budynku i jego użytkowników, na nic również były apele o przeprowadzenie rzetelnych badań w celu ustalenia, jakie substancje wydzielają się z tworzyw sztucznych w cyklicznym podgrzewaniu i studzeniu w atmosferze tlenu i dwutlenku węgla. Znana natomiast była odpowiedź na pytanie, co

